



FLAGA

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA WEKSYLOLOGICZNEGO



- Proporzec pamiątkowy dla Muzeum Wojska Polskiego
- Polskie sztandary wojskowe, proporce i proporczyki z symboliką trupiej główki
- Chorągiew Wojska Polskiego

Od Redakcji

W trzydziestym numerze biuletynu prezentujemy informację Jarosława Pycha i Krzysztofa Jasińskiego z uroczystości przekazania przez Polskie Towarzystwo Weksylologiczne „Proporca pamiątkowego dla Muzeum Wojska Polskiego”, artykuł Jacka Jaworskiego „Polskie sztandary wojskowe, proporce i proporczyki z symboliką trupiej główki”, Krzysztof Jasiński przedstawia dokumenty wprowadzające nowe weksylium w polskim wojsku „Chorągiew Wojska Polskiego”, a Marek Kwiecień opowiada o „Dniu Flagi w czasie covid”. W piątej części „Weksyliów w sztuce” Krzysztof Jasiński prezentuje „Weksylia w twórczości Jana Władysława Chełmińskiego”. Polecamy również uwadze Czytelników „Nowości wydawnicze”, a w nich szczególnie trzymomową publikację „Orzeł Biały. Źródła do historii herbu polskiego (1815-2015)” pod redakcją Marka Adamczewskiego.

Cały czas zachęcamy do odwiedzania naszego profilu na Facebooku:
<https://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoWeksylologiczne/?fref=ts>

Zapraszamy do lektury bieżącego numeru.

~*~

In the thirtieth issue of the bulletin we present Jarosław Pych and Krzysztof Jasiński's report of the ceremony of the Polish Vexillological Society passing on "The Commemorative Banner for the Polish Army Museum", Jacek Jaworski's article "Polish military banners, emblems and pennants with the corpse scull symbol", Krzysztof Jasiński presents the documents introducing the new the vexille in the Polish army "Banner of the Polish Army", and Marek Kwiecień speaks about the "Day of the Flag in the times of COVID". In the fifth issue of "Vexilles in Art" Krzysztof Jasiński presents "Vexilles in the works of Jan Wladyslaw Chelminski". We also invite our readers to explore "New in publishing", and specifically the three-volume publication "White Eagle. History sources of the Polish coat of arms (1815-2015)", edited by Marek Adamczewski.

As always we encourage you to visit our Facebook page:
<https://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoWeksylologiczne/?fref=ts>

We wish you a nice reading.

Krzysztof Jasiński

Na pierwszej stronie: Projekt proporca pamiątkowego Muzeum Wojska Polskiego autorstwa Jarosława Pycha. Fot. Jarosław Pych

Na ostatniej stronie: Okładki Biuletynu od numeru dwudziestego pierwszego do dwudziestego dziewiątego.

FLAGA
Biuletyn Polskiego
Towarzystwa
Weksylologicznego
ISSN 15092429
Numer 30(54)
lipiec-wrzesień 2021
Ukazuje się od
stycznia 1999 r.

Redaktor i wydawca
Krzysztof Jasiński
Tłumaczenie tekstów
Karolina Jasińska

Adres redakcji
ul. Gromadzka 4 lok. 23
15-769 Białystok
tel. +48 606 404 672
biuro@weksylogia.pl

Polskie Towarzystwo
Weksylologiczne
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
tel. +48 22 844 41 58
+48 606 404 672
biuro@weksylogia.pl

Zarząd Główny PTW
Krzysztof Jasiński
Prezes
Andrzej Beblowski
Wiceprezes
Marek Kwiecień
Wiceprezes
Wojciech Szczerba
Sekretarz Zarządu
Zbigniew Kordula
Skarbnik

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za opinie
autorów zawarte w tekstach.
Wszelkie prawa zastrzeżone,
przedruk i kopiowanie
fragmentów lub całości
jedynie za zgodą wydawcy.

Proporzec pamiątkowy dla Muzeum Wojska Polskiego

22 czerwca br. odbyła się uroczystość wręczenia proporca pamiątkowego dla Muzeum Wojska Polskiego. Proporzec ufundowało Polskie Towarzystwo Weksylologiczne w stulecie istnienia Muzeum Wojska Polskiego, jako wyraz uznania dla prześwietnej instytucji gromadzącej i przechowującej w swoich murach historyczne weksylia - sztandary, proporce, proporczyki i flagi – symbole chwały wojennej narodu polskiego.

Projekt proporca i drzewce wykonał Jarosław Pych, kustosz zbioru weksyliów Muzeum Wojska Polskiego, członek Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego. Płat proporca haftowała pracownia haftu artystycznego AHA STUDIO pod kierunkiem Wojciecha Szczerby - właściciela studia i członka Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego.

Proporzec przekazał na ręce dyrektora Muzeum Wojska Polskiego Pana Pawła Żurkowskiego Prezes Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego Pan Krzysztof Jasiński w asyście Jarosława Pycha i Wojciecha Szczerby.

Opis proporca

Płat proporca kwadratowy (58x58 cm), obszyty złotą frędzlą. Na obu stronach, w centrum płata czerwony Krzyż Kawalerski. Ramiona krzyża ze złotym obramieniem. Pola pomiędzy ramionami krzyża białe z czerwonymi kwadratami ze złotym obramieniem. Czerwone narożne pola ze złotym obramieniem i srebrnym wężykiem generalskim. Białe pola pomiędzy narożnikami ze złotym obramieniem i złotymi listwami ze stylizowanych liści wawrzynu. Na stronie głównej proporca, w centrum krzyża, wizerunek odznaki pamiątkowej Muzeum Wojska Polskiego, otoczony złotym wieńcem laurowym. W czerwonych kwadratach złote daty i napis: „1920”, „1945”, „MW”, „MWP”. Na stronie odwrotnej proporca, w centrum krzyża, złota tarcza z napisem „1920/MUZEUM WOJSKA/1945/MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO”, otoczona złotym wieńcem laurowym. Od strony boku swobodnego na wieniec nałożone dwie szable i buława marszałkowska. U dołu wieniec spięty srebrną taśmą ułożoną w motyw wężyka generalskiego. W czerwonych kwadratach wizerunki srebrnego szyszaka husarskiego jak na odznace pamiątkowej muzeum.

Drzewce z rurki metalowej malowanej na czarno, z uchwytem z oplotem sznurkowym i dwoma pierścieniami. Grot ażurowy w kolorze srebrnym. Pręt do zawieszania płata aluminiowy z dwiema ozdobnymi nakrętkami.



Rysunek strony głównej projektu proporca pamiątkowego MWP.
Fot. Jarosław Pych.



Rysunek strony odwrotnej projektu proporca pamiątkowego MWP.
Fot. Jarosław Pych.



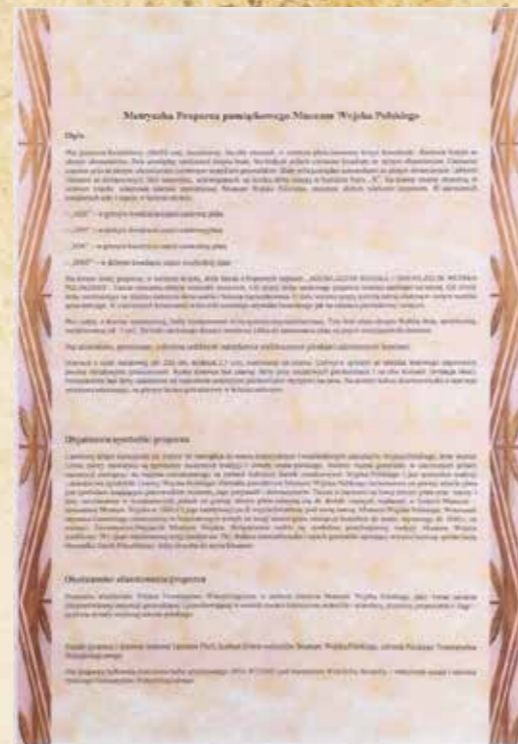
Strona główna proporca pamiątkowego MWP.
Fot. Jarosław Pych.



Strona odwrotna proporca pamiątkowego MWP.
Fot. Jarosław Pych.

Objaśnienie symboliki proporca

Czerwony Krzyż Kawalerski na białym tle nawiązuje do wzoru historycznych i współczesnych sztandarów Wojska Polskiego, złote wieńce i złote listwy wawrzynu są symbolem szczytnych tradycji i chwały oręża polskiego. Srebrny wężyk generalski w czerwonych polach narożnych nawiązuje do wężyka umieszczanego na patkach kołnierzy kurtek mundurowych Wojska Polskiego i jest symbolem tradycji i dziedzictwa symboliki i barwy Wojska Polskiego. Odznaka pamiątkowa Muzeum Wojska Polskiego umieszczona na prawej stronie płata jest symbolem spajającym pracowników muzeum, jego przyjaciół i dobroczyńców. Tarcza z napisami na lewej stronie płata oraz napisy i daty umieszczone w kwadratowych polach na prawej stronie płata odnoszą się do dwóch ważnych wydarzeń w historii Muzeum – utworzenia Muzeum Wojska w 1920 r. i jego reaktywacji po II wojnie światowej pod nową nazwą Muzeum Wojska Polskiego. Wizerunek szyszaka husarskiego umieszczony w kwadratowych polach na lewej stronie płata nawiązuje kształtem do znaku używanego do 1939 r. na pieczęci Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wojska. Skrzyżowane szable są symbolem przedwojennej tradycji Muzeum Wojska (szabla wz. 21) i jego współczesnej misji (szabla wz. 76). Buława marszałkowska i wężyk generalski spinający wieńce laurowy symbolizują Marszałka Józefa Piłsudskiego, który powołał do życia Muzeum. Drzewce proporca kształtem nawiązuje do wyglądu lancy ułańskiej.



Metryczka Proporca MWP. Fot. Jarosław Pych.



Krzysztof Jasiński wręcza proporzec MWP Pawłowi Żurkowskiemu. Fot. Arek Uriasz MWP.



Prezentacja proporca. Stoją od lewej: Wojciech Szczerba, Paweł Żurkowski, Krzysztof Jasiński i Jarosław Pych. Fot. Arek Uriasz MWP.



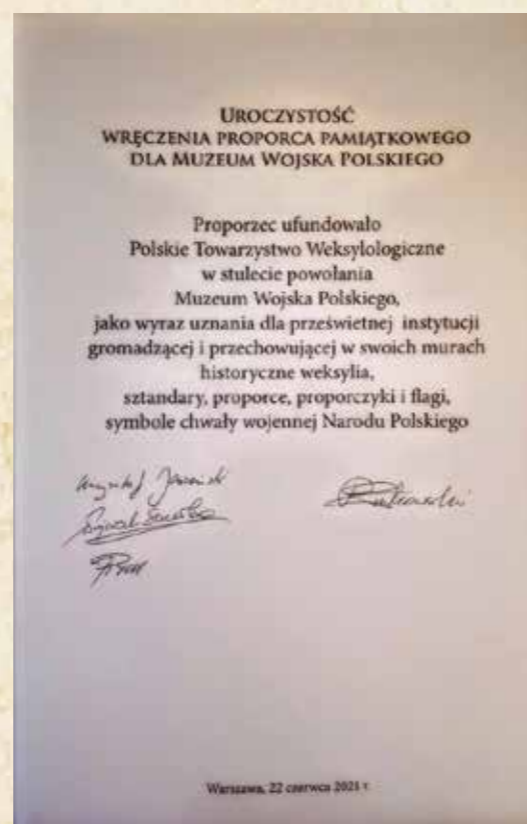
Paweł Żurkowski prezentuje proporzec MWP. Fot. Arek Uriasz MWP.



Krzysztof Jasiński wpisuje się do Pamiątkowej Księgi MWP. Fot. Wojciech Szczerba.



Akt ufundowania proporca MWP. Fot. Jarosław Pych.



Wpis w Księdze Pamiątkowej MWP. Fot. Jarosław Pych.



Jarosław Pych odczytuje akt ufundowania i opis proporca MWP. Fot. Arek Uriasz MWP.



Wojciech Szczerba wpisuje się do Pamiątkowej Księgi MWP. Fot. Krzysztof Jasiński.



Paweł Żurkowski otrzymał najnowszy numer Biuletynu PTW „Flaga”. Fot. Arek Uriasz MWP.

Jarosław Pych
Krzysztof Jasiński

Polskie sztandary wojskowe, proporce i proporczyki z symboliką trupiej główki

Symbolika czaszek ze skrzyżowanymi piszczelami kojarzy się w powszechnym odbiorze z głównie z piratami lub z nazizmem. Występowała jednak wprawie wszystkich armiach europejskich już nawet od XIII w. Znana i stosowana była także w armiach innych kontynentów. Oznaczała determinację, desperację, odwagę i elitarność danej formacji. Jako polski znak wojskowy symbol czaszki sięga czasów Konfederacji Barskiej, kiedy jeden z szlacheckich oddziałów województwa brzesko-litewskiego umieścił na swoich czarnych kontuszach wizerunek białej trupiej główki i napis: Jezus Maryja.

W Powstaniu Listopadowym 1831 roku wrócono do tej niezwyklej symboliki, która często występowała na czapkach, epoletach, mundurach nowych formacji powstańczych.

W kadrze oficerskiej dzielnej, chłopskiej kawalerii - 1. pułku Krakusów dowodzonego przez ppłk. Kajetana Dunin - Rzuchowskiego znalazł się oficer, mjr W., który w Miechowie został jednym z organizatorów tego pułku. Z jego inicjatywy do lanc Krakusów tego pułku wprowadzono wyszywane czaszki z piszczelami na czerwono-białych proporczykach. Ze wspomnień gen. Henryka Dembińskiego wnosić można, iż pod takim znakiem trupiej główki wyszło do stolicy i walczyło przy najmniej 40 Krakusów tj. połowa jednego szwadronu.



1. Pułk Krakusów. Mal. Eligiusz Kozłowski



Proporczyk z wyszywaną czaszką używany w części szwadronu 1. Pułku Krakusów.

Niemniej często do znaku czaszki odwoływały się oddziały Powstania Styczniowego 1863 r. nosząc ją głównie na rogatywkach, choć znane są przypadki, kiedy trupia główka pojawiała się i na powstańczych sztandarach. Elitarny pułk Żuawów Śmierci płk. Franciszka Rochebruna posiadał wielkich rozmiarów chorągiew z czarnej materii, na której widniał naszyty biały krzyż. Wg wspomnień powstańców: Stanisława Grzegorzewskiego, Feliksa Borkowskiego, Filipa Kahanei Kazimierza Grabówki, chorągiew symbolizowała ówczesne usposobienie narodu, który w żalobie z modlitwą na ustach podjął śmiertelną walkę. Na odwrocie chorągwi widniał wizerunek Matki Bożej i słowa wiersza Wincentego Pola. Sztandar obrębiony srebrną frędzlą posiadał biało-czerwoną wstęgę z wyhaftowanym napisem: „W imię Boże – rok 1863”.

Wg nikłych i niepotwierdzonych danych, na środku ramion krzyża miała widnieć czaszka ze skrzyżowanymi kośćmi. Sztandar ten podarowała hrabina Moszyńska. Został poświęcony pod Goszczą przez księdza Szulca, a jego pierwszym chorążym był Wędrzychowski, który padł pod Miechovem. Wówczas przejął go chwilowo Kahane, żuaw, który walczył nawet po urwaniu ręki. Gdy wszyscy poszli w rozsypkę, ów zdjął go z drzewca, ukrył na piersiach i oddał przebywającemu wówczas w Krakowie płk. Rochebrunowi.

W rękach drugiego chorążego, Cywińskiego, sztandar odegrał ważną rolę pod Chrobrzem, skupiając wokół siebie żuawów, którzy dzięki temu odparli szarżę rosyjskiej konnicy. Cywiński po rozwiązaniu korpusu Mariana Langiewicza, sztandar ukryty również na piersiach pod żuawskim mundurem, przemycił do Lwowa, aby przekazać go jednemu z formujących się tu oddziałów. Niestety, paradując z dumą po terytorium austriackim w pełnym mundurze (wywołując przy tym nieopisany entuzjizm Lwowian), został aresztowany przez policję, a sztandar został w końcu kwietnia zarekwirowany. Podobno, jakimś niezrozumiałym sposobem, trafił na Syberię i służył tam w 1866 r. polskim powstańcom-ześlącom próbującym z bronią przedrzeć się do Chin i Mongolii.



Chorąży Żuawów Śmierci Ludomir Cywiński ze sztandarem pułku w otoczeniu kolegów (ppor. Wierzbickim – z lewej i ppor. Czaderskim – z prawej).



Żuawi Śmierci ze sztandarem, z widoczną na krzyżu czaszką. Poczłtówka archiwalna.

Jeden z powstańców, Karol Pieńkowski pozostawił rewelacyjny opis sztandaru kompanii żuawów pułku Dzieci Warszawskich płk. Ludwika Żychlińskiego. Pułk liczył 300 strzelców, 600 kosynierów, 200 nieuzbrojonych ludzi i 200 na nowo sformowanych żuawów, który zapisał się świetnym zwycięstwem pod Ossą w lipcu 1863 r. Sztandar był brytem czarnego materiału z wyszytą srebrną nicią trupią głową, z piszczelami na krzyż i napisem: „Śmierć Lub Zwycięstwo”. Po bitwie pod Krynicą, został ukryty z amunicją w lesie, w okolicy majątku Gołosze, jednak kozacy biciem zmusili fornalni do wydania miejsca jego ukrycia.



Sztandar żuawów pułku Dzieci Warszawy płk L. Żychlińskiego – rekonstrukcja.

4. Dywizja Strzelców II Korpusu Polskiego w Rosji (w Besarabii) przeszła długi szlak bojowy, aby ostatecznie niemal w całości powrócić do wolnej Polski. Po bitwie pod Kaniowem w maju 1918 r. pomiędzy oddziałami II Korpusu, a wojskami niemieckimi dążącymi do jego rozbrojenia, nawiązano kontakt z białogwardyjskim gen. Michaiłem Aleksiejewem, z którym wymaszerowano na Kubań.

W tym czasie z Kijowa na Kubań przybył płk Lucjan Żeligowski reprezentujący Radę Naczelną Polskich Sił Zbrojnych. Pod koniec października 1918 r. Żeligowski, już jako generał, objął dowództwo Wojsk Polskich na Wschodzie, zastępując gen. Józefa Hallera. Jesienią 1918 r. zaczęto formować 4 Dywizję Strzelców Polskich liczącą 5 tysięcy żołnierzy. Postanowiono sprowadzić ją do Polski. Lecz zanim to nastąpiło, dywizja wzięła udział w walkach z bolszewikami pod Tyraspołem. Wobec bolszewickiej ofensywy, w końcu marca 1919 r. podjęto ewakuację 4. Dywizji z Odessy do Besarabii. Tu wzięła udział w kontrofensywie polskiej przeciwko wojskom Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Na archiwalnych kadrach filmowych, z których w 1992 r. zmontowano film dokumentalny pt. „A jednak Polska” utrwalono moment wymarszu 4. Dywizji z Odessy. Oddziałowi ułanów (1. lub 6. pułk ułanów 4. Dywizji) towarzyszy niezwyklej sztandar. U góry czerwony, u dołu biały, przy czym na dolnym brycie widnieje czarna trupia główka ze skrzyżowanymi piszczelami. Pochodzenie tego sztandaru okryte jest tajemnicą. Muzealnicy Muzeum Wojska Polskiego nie dysponują na jego temat jakimikolwiek informacjami. W tym czasie wśród polskich oddziałów na wschodzie panowała jeszcze wielka różnorodność sztandarów, które nie podlegały żadnym regulacjom (te wprowadzono w 1919 r.). Przyjmowano je od zaprzyjaźnionej ludności, adoptowano chorągwie kościelne, wymyślano je dowolnie według własnego upodobania. Widoczny na kadrach sztandar prawdopodobnie nie przetrwał próby czasu i nie zachował się do dnia dzisiejszego. Odwrócenie na nim barw narodowych nie zaskakuje; podobny układ widoczny jest na sztandarach Legionów Polskich we Włoszech w 1918 r.

Pojawienie się znaku czarnej czaszki na sztandarze polskich ułanów 4. Dywizji można wytłumaczyć faktem jej podporządkowania przez okres maja - grudnia 1918 r. wojskom gen. M. Aleksiejewa, który dla swych podkomendnych wprowadził noszony na epoletach wizerunek trupiej główki z piszczelami właśnie w kolorze czarnym. Zwyczajem tym prawdopodobnie zostali objęci także polscy sojusznicy gen. Aleksiejewa. Pozostaje jednak orzec do którego oddziału konnego należał ów sztandar, choć jednoznacznie uczynić tego nie sposób.

6. Kaniowski posiadał kolejno trzy sztandary. Informacje o nich są jednak mętne, niejasne i sprzeczne. Żaden nie zachował się. Jeden sztandar 6. p. uł. jest znany z dokumentacji i przedstawia orła z jednej strony i wizerunek Matki Boskiej z drugiej oraz numery pułkowe, drugi sztandar pochodzi dopiero z 1924 r. a więc nie może być rozważany w tym kontekście. Tak więc wszystko wskazywałoby na trzeci sztandar wręczony w 1918 r. przez ludność polską pierwszemu szwa-

dronowi tego pułku w stancyi Koszowata koło Humania. Jego wizerunek nie jest znany, żadne ze źródeł nie opisuje go. Tak więc nie sposób wykluczyć, że tajemniczy sztandar z czaszką to właśnie ten spod Humania należący do 6. pułku ułanów

1. pułk ułanów 4. Dywizji, czyli późniejszy 14. Jąłowiecki swój sztandar otrzymał w 4 miesiące po nakręceniu w Odessie rzeczonych kadrów filmowych z widocznym na nich sztandarem z trupią główką. Tym nie mniej jednak należy zwrócić uwagę na pewną okoliczność; 1. pułk powstał na bazie polskiego szwadronu kpt. Szmida. Szwadron ten pochodził z walczącego na froncie rumuńskim 2. Oficerskiego Pułku Konnego w składzie 1. Brygady pod dowództwem płk. Michaiła Drozdowskiego (tzw. „Drozdowscy”). Po przybyciu na Kuban, kpt. Szmidt odłączył do jego wojsk, dając tu początek 1. pułkowi polskich ułanów. Ważnym dla tych rozważań jest wiedzieć, iż „Drozdowcy”, do których należał szwadron Szmida posiadali swój własny znak noszony na rękawach – haftowana czarna czaszka z pieszczelami, taka jak na omawianym sztandarze. Tak więc przedmiotowy sztandar mógł w równej mierze należeć zarówno do 1. jak i 6. pułku ułanów, jednak ze wskazaniem na 6. pułk.



Ułani 1. i 6. pułku 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego w Odessie w marcu 1919 r. ze sztandarem z motywem czaszki. Mal. Janusz Bronclik.

Na szczególną uwagę zasługuje 2. szwadron III Dywizjonu, tzw. „Szwadron Śmierci”. Oddział ten posiadał własny charakterystyczny proporzec, biało-czerwony, wycięty w ząb z wizerunkiem czaszki i napisem: II Szwadron Śmierci.



2. Szwadron Śmierci III Dywizjonu Małopolskiej Jazdy Ochotniczej (Ułanów Lwowskich) ze szwadronowym proporcem.



Z prawej ułan II. Szwadronu Śmierci. Mal. Janusz Bronclik.

W chwili największego zagrożenia bolszewicką ofensywą w kierunku Lwowa i Warszawy, w lipcu 1920 r. podjęte zostały gigantyczne wysiłki w celu powstrzymania naporu wrogich wojsk. Jednym z takich przedsięwzięć stało się utworzenie złożonej z trzech dywizjonów Małopolskiej Jazdy Ochotniczej (późniejszy 24. Pułk Ułanów Lwowskich przemianowany z kolei na 6. pułk ułanów Kaniowskich).

Kiedy bolszewicy sforsowali Bug pod Rakobutami, na zagrożony odcinek Krasne – Zadwórze, rzucono III Dywizjon rtm. Krynickiego. Jego ułani dzielnie odpierali ogniem karabinowym szarżę kozaków w rejonie Zadwórzka, a koło Kutkorza wpadli w okrążenie. III Dywizjon zakończył świetny okres bezprzykładnego bohaterstwa, wieńcząc go obroną już prawie na przedpolach Lwowa w dniach 16 i 17 sierpnia.

Kolejny przypadek występowania znaku trupiej główki na proporczykach polskiej kawalerii wiąże się z postacią mjr. Feliksa Jaworskiego, obrońcy polskich siedzib i kolonii na Wołyniu w 1917 – 18 r., atakowanych przez bolszewickie watahy. W 1919 r. zorganizował tzw. Jazdę Ochotniczą Jaworskiego w składzie trzech pułków, biorących chlubny udział w wojnie polsko - bolszewickiej. Odniosła zwycięstwo pod Kąkolewnicą rozbijając czerwonoarmijną brygadę strzelców, pod Frankopolem i Strzeszowem zablokowała przeprawę na Bugu i zmusiła kilka dywizji bolszewickich do zmiany kierunku odwrotu.

Nieprzejednanie Jazdy Jaworskiego w ściganiu bolszewików, zaciekleść w ich zwalczaniu znalazła odzwierciedlenie we wprowadzonej w jej 1. pułku Wołyńskim symboliki

białej czaszki widniejącej na granatowych proporczykach u lanc. Inspiracją mogła być tradycja wyniesiona przez mjr. Jaworskiego z białogwardyjskich oddziałów kawalerii rosyjskiej, gdzie symbolika czaszek funkcjonowała w najlepszych pułkach walczących z bolszewikami.



Jazda rtm. Feliksa Jaworskiego i proporczyk z czaszką używany na lancach tej formacji. Mal. Krzysztof Komaniński.

W lipcu 1920 r., rozpoczęto w Białymstoku formowanie Dywizjonu Jazdy Ochotniczej 1 Armii, który przeszedł do historii jako Dywizjon Huzarów Śmierci. Jego formowaniem zajął się porucznik Józef Siła-Nowicki, który już wcześniej dał się poznać jako znakomity partyzant i zagończyk. W skład jednostki weszli żołnierze rozbitych pułków, maruderzy, przypadkowi ochotnicy, a także szwadron łódzkiej policji konnej. 30 lipca tego roku pod wsią Dzierzbany jednostka przeszła swój chrzest bojowy, a szlak bojowy huzarzy zakończyli w rejonie Lidy.

Huzarzy przyjęli znak trupiej główki, jako symbol swej jednostki. Pomysłodawcą był por. Siła-Nowicki, który wcześniej służył w Jeździe Jaworskiego i stąd wyniósł ten pomysł. Huzarzy posiadali odznakę pułkową z czaszką, nosili ją na czapkach, na kołnierzach i umieszczali jej wizerunek na czarnych i biało-czarnych proporczykach u lanc. Szybko zyskali oni sławę bezlitosnych wojowników. Ciągnęła się za nimi, nie do końca zgodna z prawdą, fama porywczych i groźnych mścicieli spod znaku „trupiej główki”, którzy nigdy nie biorą jeńców. Widok trupich główek u huzarów śmierci wywoływał grozę i popłoch u wroga. Spełniał więc ważną rolę oddziaływania psychologicznego.



Huzar Śmierci z 1920 r. Mal. Krzysztof Komaniński.

Od stycznia 1918 r. w skład białogwardyjskiej Armii Północno - Zachodniej wszedł 17-tysięczny korpus gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Ten Białorusin właśnie porzucił krótkotrwałą służbę w Armii Czerwonej i przeszedł pod rozkazy gen. Nikołaja Judenicza. W 1915 r. Bałachowicz służył pod rozkazami Leonida „Atamana” Punina, w jego oddziale partyzanckim, w którym obowiązywał znak czaszki. Teraz przejął ten zwyczaj, zaprowadzając go w swoim korpusie. W 1920 r. Bałachowicz przeszedł wraz ze swym oddziałem, nazywanym Ludową Armią Ochotniczą (Narodnaja Dobrowolczeskaja Armia) do Polski, dołączył do Wojska Polskiego, uczestnicząc w wojnie polsko - bolszewickiej. Oddziały Bałachowicza cechowały się bezwzględnością wobec bolszewików i zaciekleścią w bojach. Symbolika czaszek jako znaku walki aż do śmierci pasowała do nich jak mało która. Widniała ona na czapkach, odznakach pułkowych i czarnym sztandarze z białym krzyżem.



Krzyż Waleczności b. Ochotniczej Sprzymierzonej Armii generała Stanisława Bułak-Bałachowicza z czaszką.



Kapral 1. Eskadronu oddziału Stanisława Bułak-Bałachowicza Armii Północno-Zachodniej 1918-1919 r.



Rekonstrukcja proporca Bałachowców.

*

Wywieszanie na okręcie podwodnym flagi „Jolly Roger” uzasadniało jego porównanie do okrętu pirackiego. Miało to swoje pewne uzasadnienie; oba atakowały z zasadzki, tak aby najmniejszym wysiłkiem i własnym narażaniem pokonać przeciwnika. W obu przypadkach okręty robiły to podstępnie: łódź podwodna przez ciche skryte podejście, okręt piracki udając neutralny żaglowiec, w ostatniej chwili podnosząc czarną banderę z białą czaszką.



Flaga „Jolly Roger” na kiosku okrętu podwodnego ORP „Sokół”.



Flaga „Jolly Roger” na kiosku okrętu podwodnego ORP „Dzik”.

Znak Jolly Roger, tj. czarną piracką flagę z białą czaszką i skrzyżowanymi piszczelami stosowano na polskich okrętach podwodnych okresu II wojny światowej stosowano. Zwyczaj ten przejęty został od załóg alianckich okrętów podwodnych, które podnosiły tę banderę, wracając ze zwycięskiego rejsu. Obok zasadniczego motywu, tj. czaszki, znajdowały się na niej także inne motywy. Biała kreska oznaczała storpedowany statek handlowy, czerwona kreska – storpedowany okręt wojenny, skrzyżowane lufy armat to stoczone pojedynki artyleryjskie (ich liczbę wyrażały umieszczone obok czerwone gwiazdki, skrzyżowane szable symbolizowały przeprowadzony abordaż, krata to pomyslnie sforsowanie sieci zaporowych, sztylet to znak przeprowadzonej tajnej misji.

Takie flagi powiewały niejednokrotnie na okrętach podwodnych ORP Sokół i ORP „Dzik”, operujących podczas dwóch kampanii na Morzu Śródziemnym z baz na Malcie i w Bejrucie. Te dwa okręty podwodne odniosły wielkie sukcesy w wojnie podwodnej przeciw żegludze państw Osi, zatapiając co najmniej 14 jednostek przeciwnika. Dzięki sukcesom bojowym zyskały nazwę „Strasznych Bliźniaków” (Terrible Twins). Gdy w marcu 1944 r. oba okręty zakończyły kampanię na Morzu Śródziemnym i powracały do Wielkiej Brytanii, przy wejściu do portu w Portsmouth ich „Jolly Roger” dumnie powiewały z podniesionych peryskopów wraz ze zdobytymi flagami niemieckimi.

Podczas uroczystości w porcie La Valetta na Malcie w dn. 4 listopada 1941r. kapitanowi ORP „Sokół” Borysowi kórnickiemu, flagę Jolly Roger wręczał osobiście wódz naczelny, gen. Władysław Sikorski. Stało się to bezpośrednio po zatopieniu przez załogę „Sokoła” włoskiego krążownika „Citta di Palermo” i statku handlowego.



Flaga „Jolly Roger” ORP „Sokół”.



Flaga „Jolly Roger” ORP „Dzik”.

*

W skład Kedywu Obwodu Śródmieście (Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej) wchodziła m.in. Grupa Lasso. Wiosną 1944r. jej dowództwo objął pchr. Jan Potulicki „Rafał”. Od jego pseudonimu oddział ten nazywany był podczas Powstania Warszawskiego „Rafałkami”. Stanowił Oddział Szturmowy w sile plutonu, który otrzymał zadanie dyslokować się ze Śródmieścia i wzmocnić siły powstańców na Powiślu (odcinek od ul. Czerwonego Krzyża do placówek na ul. Dobrej, Smulikowskiego i Solcu). Świetnie wyszkoleni, wyjątkowo dobrze uzbrojeni w broń maszynową i worek granatów „Rafałki” weszli w skład III Zgrupowania „Konrad” walcząc na Powiślu od 1 do 5 sierpnia. Następnie walczyli w składzie Grupy Bojowej „Krybar” kpt. Cypriana Odorkiewicza. Działaniem swym Grupa „Krybar” objęła część Powiśla pomiędzy wiaduktem Mostu Poniatowskiego, a ul. Karową. Żołnierze

„Krybara” obsadzili pobliską elektrownię i trzykrotnie próbowali zdobyć Uniwersytet. Po upadku Powiśla, 6 września oddziały kpt. „Krybara” zajęły pozycje po zachodniej stronie ulicy Nowy Świat, gdzie walczyły do końca powstania, broniąc Niemcom dostępu wgłąb Śródmieścia.

Łączniczka „Rafałków”, Halina Paszkowska ps. „Lusia” wspomina, jak pierwszego dnia powstania, na ul. Smulikowskiego, koło siedziby Związku Nauczycielstwa kilka osób malowało orzełki na hełmach i emblematy oddziału: „Zeszliśmy na dół i zobaczyliśmy, że powstańcy malują hełmy, orzełki. Zgłosiliśmy, że chcemy pomóc. Usiedliśmy tam i zaczęliśmy malować. Przemalowywaliśmy takie żółte trójkąty na literę R, od Rafał. I to zresztą było naszym emblematem przez całe powstanie”. Informację tę uściślają archiwalne fotografie, świadczące, że „Rafałki” rzeczywiście nosili trójkątne, żółte naszywki z literą R, lecz także z czarną czaszką i skrzyżowanymi za nią piszczelami. Skąd taki motyw? To proste – powstańcy przejęli pewną ilość niemieckich poręczników saperkich, używanych do oznaczania pól minowych i zagrożeń chemicznych (wbijano je w ziemię na szpilach). Te 15-centymetrowe, żółte trójkąty z czarną czaszką i piszczelami, po domalowaniu lub wyszyciu czarną nicią, w dolnej części litery „R” posłużyły „Rafałkom” za ich znak rozpoznawczy.



Niemieckie chorągiewki saperkie.



Niemiecka chorągiewka saperka z domalowaną literą „R”, na rękawie powstańca, służyła „Rafałkom” jako znak rozpoznawczy.

*

Czaszki przyjęły się w szczególny sposób wśród oddziałów partyzanckich Narodowych Sił Zbrojnych. Miała je kompania „Warszawianka” NSZ pod dowództwem kpt.

Piotra Zacharewicza ps. „Zawadzki”. Sformowana 8 sierpnia 1944 r. z dwóch połączonych oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych Okręgu Warszawskiego: por. Tadeusza Siemiątkowskiego „Mazura” i ppor. Józefa Cieślińskiego „Mściśwa”. Kompania „Warszawianka”, której pełna nazwa brzmiała Kompania Osłonowa Komendanta Okręgu - Kompania Szturmowa „Warszawianka” nawiązywała w nazwie do oddziału formowanego w Warszawie w lipcu 1944 r. przez kpt. „Zawadzkiego”, z przeznaczeniem do 204. Pułku Piechoty NSZ na terenie Gór Świętokrzyskich. Przyjął on nazwę „Warszawianka” ponieważ chciał być znany w terenie jako oddział kadrowy Warszawiaków, do którego mieli dopływać inni ochotnicy ze stolicy. Wyjazd na Kielecczynę plutonu kadrowego, składającego się z około 10 ludzi miał nastąpić 2 sierpnia 1944 r. Wybuch Powstania Warszawskiego zaskoczył żołnierzy „Warszawianki” i stanął na przeszkodzie w realizacji podjętego zamierzenia.

„Warszawianka” liczyła początkowo 80 ludzi, a w chwili wyjścia do niewoli 170. Podporządkowała się dowództwu AK i włączyła się do walk powstańczych w stolicy. Od 8 sierpnia 1944 r. jej żołnierze walczyli w Śródmieściu w składzie Zgrupowania „Chrobry II” jako 2. kompania szturmowa. Obsadzała Dom Kolejowy, położony na rogu ulic Chmielnej i Żelaznej. Broniała linii frontu wzdłuż Alei Jerozolimskich. Część jej żołnierzy ze składu 1. plutonu 1. drużyny plutonowego Tadeusza Józwiaka ps. „Sven” nosiła naszywki z trupa główką na lewym ramieniu używanych tu strażackich bluz bądź cywilnych ubrań.

W sierpniu 1944r. sanitariuszki kompanii wykonały proporzec „Warszawianki”. Był w kształcie trójkąta o długości ok. 80cm i szerokości podstawy ok. 30cm. Z jednej strony, na białym tle był napis: WARSZAWIANKA, z drugiej strony, na czarnym tle widniała czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami, symbol, że kompania była jednostką szturmową. Proporzec nigdy nie został publicznie eksponowany. Był przechowywany w pomieszczeniu dowództwa kompanii w piwnicy Domu Kolejowego, a o jego istnieniu wiedziały tylko osoby z najbliższego otoczenia dowódcy. Był pomysł aby w chwili składania broni kpt. „Zawadzki” z fasonem dzierzył proporzec jadąc na koniu. Złamana noga dowódcy nie pozwoliła na taką ekstrawagancję, koń skończył w kotle jako posiłek dla wygłodniałych warszawiaków, dowódca pojechał rykszą, a proporzec ukryto pod posadzką warsztatu Domu Kolejowego.



Rekonstrukcja możliwego wyglądu proporca 1. plutonu 1. drużyny plut. Tadeusza Józwiaka ps. „Sven” kompanii „Warszawianka” NSZ w Powstaniu Warszawskim.

Literatura:

- CAW I 312.17.1. Jazda Ochotnicza mjr. Jaworskiego.
- CAW-WBH I 341.1.274. Jazda Ochotnicza mjr. Feliksa Jaworskiego
- Bagiński H., Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920. Zakłady Graficzno-Wydawnicze „Książka” 1921.
- Borkowski F., Przejścia i wspomnienia uczestnika powstania polskiego z roku 1863-1864. Lwów 1903.
- Dembiński H., Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830-1831. t. 1, Kraków 1875.
- Dywizja Strzelców Polskich, [w:] „Przekrój” 11 XI 1988.
- Frycz K. (Grabówka), Wspomnienia z r. 1863-1864. Kraków 1912.
- Gajewski M., Huzarzy Śmierci w wojnie 1920 roku. Białystok 1999
- Grzegorzewski S., Wspomnienia osobiste z powstania 1863 roku. Lwów 1903.
- Gumowska B., Opowieść o generale broni Lucjanie Żeligowskim. Bydgoszcz 1994.
- Hlawaty A., Zarys historii 6 pułku ułanów II Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie 1917-1918. Londyn 1965.
- Jaworski J., Żołnierze spod znaku trupiej główki. Bielsko Biała 2016.
- Kahane F., Dzieje Żuawa, [w:] „W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863-1864”. Lwów 1903.
- Kompania „Warszawianka” Narodowych Sił Zbrojnych w Powstaniu Warszawskim. Oprac. Jerzy Rutkowski. Warszawa 1996.
- Kossak-Szczucka Z., Pożoga. Wspomnienie z Wołynia 1917-1919. Warszawa 2019.
- Kukawski L., 14 Pułk Ułanów Jałowieckich, [w:] „Kościół Polski”, nr 2 1994.
- Kukawski L., O kawalerii polskiej XX wieku. Wrocław-Warszawa 1991.
- Kukawski L., Jeziorkowski A., Sztandary kawalerii polskiej

XX wieku. Grajewo 2009.

- Kukawski L., Ułani Jałowieccy 1918-1998. Barwa i Broń. Grajewo 2001.
- Łada-Walicka J., Ułani, ułani malowane dzieci. Przyczynek do dziejów Armii Ochotniczej. Lwów 1921
- Pieńkowski K., Nad morzem i nad Dunajem. Lwów 1872.
- Piłsudski J., Pisma zbiorowe. Instytut Józefa Piłsudskiego, t. V, Warszawa 1937.
- Pogonowski J., Bój o Lwów. Gdańsk 1921.
- Roguski R., Działania jazdy ochotniczej majora Jaworskiego na Podlasiu w sierpniu 1920 roku, [w:] Szkice Podlaskie nr 14 z 2006.
- Skup K., W jeździe mjr. Jaworskiego, [w:] „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”. Londyn, t. X, nr 76. 1974.
- Smaczny H., Księga kawalerii polskiej 1914-1947: rodowody, barwa, broń. Warszawa 1989.
- Strzembosz T., Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944. Warszawa 1983.
- Strzygowski A., Początki „Wilków Lwowskich”, [w:] „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”. Londyn 1972.
- Szczepański J., Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu. Warszawa-Pułtusk 1995.
- Wilhelmi W., Patrol porucznika Józefa Solskiego. Wspomnienia, [w:] „Kościół Polski”, nr 2 z 1992.
- Wroński M., Pod znakiem trupiej główki, [w:] „Zeszyty Tar-nogórskie”, nr 34 z 1998.
- Zychowicz P., Soweci. Poznań 2017.
- Żebrowski L., Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim, [w:] „Ład” – Dodatek historyczny, nr 9 z 1994.
- Żychliński L., Pamiętnik byłego dowódcy Dzieci Warszawskich i byłego naczelnika sił zbrojnych powiatu warszawskiego i rawskiego. Poznań 1885.

Jacek Jaworski

~ • ~

Chorągiew Wojska Polskiego

W grudniu 2020 roku w Wojsku Polskim wprowadzone zostało nowe weksylium – Chorągiew Wojska Polskiego, która będzie używana podczas uroczystości w sytuacjach, gdy nie można wykorzystać sztandaru wojskowego.

Oddziały wojskowe nie mające prawa do posiadania sztandaru (np. niesamodzielne kompanie i bataliony wchodzące w skład większych jednostek wojskowych) w razie wykonywania zadań z zakresu ceremoniału wojskowego nie miały odpowiedniego znaku. Posługiwano się różnymi proporcami i proporczykami tworzonymi samorzutnie. Podobne problemy zgłaszały różne oddziały wyjeżdżające na misje. Tu szczególnie drażliwy był problem, bo oddziały pochodziły z różnych jednostek i nie mogły zabrać swoich sztandarów, gdyż większość jednostki pozostawała w kraju. Posługiwano się wówczas albo jakimiś dziwnymi proporcami albo używano flagi biało-czerwonej z godłem, która zarezerwowana jest dla przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych za granicą a nie kontyngentów wojskowych. W przypadku np. Pułku

Reprezentacyjnego, gdzie jest jeden sztandar a trzy kompanie, jadące często w jednym czasie na uroczystości w różnych miejscach problem ten również narastał. Dlatego w takich przypadkach rozporządzenie daje możliwość użycia chorągwi Wojska Polskiego noszonej na drzewcu podobnie jak sztandar, tak aby jednostki te mogły wypełniać swoje zadania pod jednym i takim samym znakiem a nie proporcami tworzonymi bez uzgodnienia i zatwierdzenia. W takich przypadkach Chorągiew wypełnia lukę nic nie ujmując sztandarom. Pozostałe przypadki użycia chorągwi są podobne jak w odniesieniu do flag rodzajów wojsk tylko chorągiew jest wobec nich znakiem nadrzędnym. Autorem projektu Chorągwi WP jest Jarosław Pych. Niestety w trakcie prac legislacyjny projekt ten został nieco zmieniony¹.

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej wprowadza nowy rodzaj weksylium dla Wojska Polskiego - Chorągiew Wojska Polskiego. Znak ten wprowadzany jest na wyraźną prośbę środowiska wojskowego. Chorągiew nie zastąpi jednak sztandaru bojowego jednostki wojskowej. Nie ma mowy o wymianie sztandarów bojowych na Chorągiew Wojska Polskiego. Oba znaki mają inny zakres używania a Chorągiew tylko w szczególnych przypadkach może być noszona na drzewcu w asyście pocztu honorowego, tam gdzie nie można użyć sztandaru bojowego konkretnej jednostki wojskowej. Chorągiew ma w intencji projektodawcy być znakiem identyfikującym Wojsko Polskie jako całość. Eksponować ją można będzie na masztach flagowych w jednostkach wojskowych na co dzień, podczas świąt i uroczystości wojskowych a także podczas uroczystości ogólnopństwowych, w których wojsko bierze udział. Może być użyta także jako chorągiewka na pojazdach wojskowych podczas pełnienia misji. Szczegóły użycia tego znaku określa rozporządzenie, a jego potrzebę i zasadność wprowadzenia uzasadnienie do rozporządzenia. Jeszcze raz powtarzam, znak ten nie zastąpi sztandaru bojowego. Nie jest to intencją MON. Sztandar pozostaje nadal najważniejszym znakiem jednostki wojskowej uprawnionej do jego posiadania. Chorągiew Wojska Polskiego stanie się najważniejszym weksylium identyfikującym Wojsko Polskie jako całość. Jeśli chodzi o wymianę sztandarów to rozporządzenie dopuszcza taką możliwość tylko w przypadku sztandarów mocno zużytych, których renowacja nie jest w stanie przywrócić parametrów użytkowych. W takim przypadku sztandar jest przekazywany do Muzeum Wojska Polskiego a jednostka za zgodą Ministra Obrony Narodowej uzyskuje prawo do otrzymania nowego sztandaru, który zastępuje sztandar dotychczas używany. Nowy sztandar nadal wykonywany będzie według obowiązującego wzoru. Wzór nie ulega zmianie. Nikt przy tym obowiązującym wzorze nie „majstrował” jak sugeruje redakcja. Zwracam uwagę, że niektóre jednostki wojskowe używają swoich sztandarów już 30 lat i te mają prawo zużyć się. Dotychczasowe przepisy nie dawały żadnej możliwości jednostce wojskowej na wymianę takiego sztandaru, a ta aktualizacja po prostu wypełnia tę lukę. Omawiane przepisy pozwalają też na czasowe używanie sztandaru jednostki likwidowanej przez jednostkę dziedziczącą jej tradycje lub powołaną na jej miejsce, do czasu otrzymania nowego

1. Wypowiedź Jarosława Pycha na: <https://portal-mundurowy.pl/index.php/component/k2/item/11923-choragwie-ministra-blaszczaka>
2. Tamże.

sztandaru².

Poniżej przedstawiam akty prawne ustanawiające to weksylium.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

z dnia 4 grudnia 2020 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu używania znaków

Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej³

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 19 lutego 1993 r. o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1351) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 maja 2009 r. w sprawie sposobu używania znaków Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1133) wprowadza się następujące zmiany:

(...)

5) po rozdziale 2 dodaje się rozdział 2a w brzmieniu:

"Rozdział 2a

Chorągiew Wojska Polskiego

§ 12b. 1. Chorągiew Wojska Polskiego używana jest podczas:

1) uroczystych obchodów świąt narodowych, państwowych i wojskowych;

2) pożegnania żołnierzy zwalnianych z czynnej służby wojskowej;

3) uroczystości o charakterze patriotycznym i religijnym, w szczególności apeli lub zbiórki żołnierzy, parad wojskowych, capstrzyków, apeli poległych, apeli pamięci, odpraw wart, pogrzebów z wojskową asystą honorową;

4) pożegnania i powitania żołnierzy wyjeżdżających i powracających z wykonywania zadań, o których mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 1510 oraz z 2019 r. poz. 1726);

5) wykonywania szczególnych zadań służbowych przez jednostkę wojskową, ćwiczeń wojskowych oraz w innych szczególnych okolicznościach.

2. Chorągiew Wojska Polskiego można podnosić w rejonach stacjonowania jednostek wojskowych oraz podczas uroczystości, o których mowa w ust. 1.

3. Chorągwi Wojska Polskiego używa się na rozkaz dowódcy jednostki wojskowej lub jego przełożonych.

4. Z Chorągwią Wojska Polskiego może występować jednostka wojskowa, jej kompania honorowa albo wystawiona przez tę jednostkę wojskowa asysta honorowa.

5. Rozwiniętą Chorągiew Wojska Polskiego nosi poczet w składzie: dowódca pocztu, żołnierz niosący chorągiew oraz żołnierz asystujący.

6. Żołnierz niosący Chorągiew Wojska Polskiego nosi bandolier (pas) określony w § 6 ust. 5.

7. Na czas ceremonii pogrzebowych lub żałobnych i w czasie

3. Opublikowane w Dzienniku Ustaw z 2020 poz. 2192 z dnia 09.12.2020 r., a także jako tekst jednolity Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 maja 2009 r. w sprawie używania znaków Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2015 poz. 1133 z dnia 11.08.2015 r.).

żałoby narodowej Chorągiew Wojska Polskiego eksponowaną na masztach opuszcza się do połowy masztu i przewiązuje wstęgą z kiru. W przypadku Chorągwi Wojska Polskiego umieszczonej na drzewcu wstęgę z kiru zawiązaną w kokardę mocuje się na końcu drzewca, a w przypadku Chorągwi Wojska Polskiego używanej przez wojskową asystę honorową wstęgę z kiru mocuje się na końcu drzewca pod głowicą.

8. Zasady używania Chorągwi Wojska Polskiego podczas przedsięwzięć wymienionych w ust. 1 określa ceremoniał wojskowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Wręczania Chorągwi Wojska Polskiego jednostce wojskowej dokonuje się podczas uroczystego apelu (zbiórki) żołnierzy tej jednostki";

(...)

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia⁴.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

z dnia 4 grudnia 2020 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia innych znaków używanych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej⁵

Na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 19 lutego 1993 r. o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1351) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 maja 2009 r. w sprawie określenia innych znaków używanych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. poz. 689 oraz z 2013 r. poz. 1636) wprowadza się następujące zmiany:

1) po rozdziale 2 dodaje się rozdział 2a w brzmieniu:

"Rozdział 2a

Chorągiew Wojska Polskiego

§ 5a. 1. Znakiem używanym w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest chorągiew Wojska Polskiego.

2. Chorągwią Wojska Polskiego jest kwadratowy płat tkaniny barwy białej z obustronnym wyobrażeniem czerwonego krzyża kawalerskiego o ramionach dochodzących do boków płata. W centrum krzyża jest umieszczony orzeł generalski.

3. Stosunek szerokości chorągwi do jej długości wynosi 1:1. Stosunek wysokości orła do szerokości chorągwi wynosi 1:2.

4. Chorągiew Wojska Polskiego używana przez wojskową asystę honorową jest płatem tkaniny o boku długości 80 x 80 cm, obszytym na wolnych bokach frędzlą o barwie złota, o szerokości 5 cm. Chorągiew ta jest umieszczona na drzewcu o długości 220 cm, który jest zakończony płaską, dwustronną głowicą.

5. Wzór chorągwi Wojska Polskiego określa załącznik nr 2a do rozporządzenia.

6. Wzór chorągwi Wojska Polskiego na drzewcu określa załącznik nr 2b do rozporządzenia.

7. Wzór głowicy chorągwi Wojska Polskiego na drzewcu

4. Wejście w życie 24.12.2020 r.

5. Opublikowane w Dzienniku Urzędowym z 2020 poz. 2193 z dnia 09.12.2020 r.

6. W rozporządzeniu załączniki określono jako 2a, 2b i 2c, a już przy załącznikach podano 1, 2 i 3 (!).

określa załącznik nr 2c⁶ do rozporządzenia.";

(...)

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia⁷.

ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK Nr 1 WZÓR CHORĄGWI WOJSKA POLSKIEGO



ZAŁĄCZNIK Nr 2 WZÓR CHORĄGWI WOJSKA POLSKIEGO NA DRZEWCU



ZAŁĄCZNIK Nr 3 WZÓR GŁOWICY CHORĄGWI WOJSKA POLSKIEGO NA DRZEWCU



7. Wejście w życie 24.12.2020 r.

DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ W CZASIE COVID



Flaga Antycoronawirusowa.
Fot. Heraldica Slovenica.

W niedzielę 2 maja 2021 roku obchodzimy - **Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**. To kolejna ceremonialnie inna majówka przez ten nieszczęsny Covid-19. W tym roku nie będzie wielkich zgromadzeń. Mamy w Zamościu bogaty, wzorcowy scenariusz obchodów Dnia Flagi. Z przyczyn epidemiologicznych pewnie zostanie okrojony do minimum. Wobec wielu zapytań, skromna odpowiedź: 2 maja na Rynku Wielkim tradycyjnie o godz. 12:00 po odegraniu hejnału Zamościa w asyście prezydenta Zamościa powinna być podniesiona flaga państwowa Rzeczypospolitej na maszt. Hymn Rzeczypospolitej towarzyszy podnoszeniu flagi państwowej. To nie wymaga udziału większej liczby osób a jest spełnieniem misji tego świątecznego dnia. W tym roku Biało-Czerwona staje się też symbolem walki z epidemią oraz wyrazem wdzięczności dla wszystkich tych, którzy mimo pandemii koronawirusa chodzą do pracy - mówi Marek Kwiecień, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego, autor, pomysłodawca i realizator zamojskich obchodów Dnia Flagi, wykładowca Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu, Ambasador "Dobrej Flagi".



Marek Kwiecień. Fot. Janek Cios

Janek Cios: - Covid 19 zdominował każdy temat...
Marek Kwiecień: - Janku na ceremonialny i weksylogiczny

też ma wpływ. Świat chce uhonorować ofiary Covid-19 ale też tych co pozostają na służbie w szeroko pojętych zawodach medycznych i służbach mundurowych, przekazać słowa uznania, wsparcia i serdecznej wdzięczności. Najbardziej charakterystyczne weksylium wspierające personel służby zdrowia walczący z koronawirusem zaprojektowali członkowie Heraldica Słowenica i Heraldry Society of Słowenica. Weksylium antykoronne stała się dziś bardzo popularnym symbolem. Na białej płachcie o proporcjach 4:6 Laska Eskulapa stanowiąca symbol medycyny i sztuki lekarskiej na którą nałożono pokonaną i przewróconą koronę...



Flaga Antykoronawirusowa.
Fot. Heraldica Slovenica.

Janek Cios: - ...a inne

Marek Kwiecień: - Opuszczanie do połowy masztu flag państwowych Hiszpanii czy Chin na znak żałoby aby upamiętnić ofiary epidemii koronawirusa.



Ceremonia upamiętnienia ofiar epidemii koronawirusa w Chinach. Fot.

AP/Chinatopix.



Hiszpańskie flagi opuszczone do połowy masztu jako upamiętnienie ofiar koronawirusa. Fot. Oscar Gonzalez/Nur Photo Getty Images.

23 marca 2020 r. belgijski król Filip podniósł białą flagę nad Pałacem Królewskim w Brukseli na cześć pracowników służby zdrowia.



Biała flaga nad Pałacem Królewskim w Brukseli.
Fot. pl.freepik.compremium.

Wieża Azadi, pomnik w irańskiej stolicy Teheranie został rozświetlony 1 kwietnia 2020 roku, aby pokazać solidarność ze światem pośród pandemii koronawirusa.



Iluminacja na wieży Azadi w Teheranie. Fot. AFP News Agency.

Brazylijska Statua Chrystusa Zbawiciela, 38-metrowy pomnik Jezusa Chrystusa wzniesiony na szczycie granitowej góry Corovado w Rio de Janeiro 19 marca 2020 roku został oświetlony flagami wszystkich krajów dotkniętych na szczycie globalnym wybuchem koronawirusa COVID-19.



Statua Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro rozświetlona flagami państwowymi. Fot. @cristoredentoroficial/Instagram.

Janek Cios: - a flaga Polski?

Marek Kwiecień: - Używanie flagi od dawna odgrywało ważną rolę w czasach kryzysu, a pandemia Covid-19 nie jest wyjątkiem. Są przykłady i pewnie będzie więcej. Piłscy Patriotci zachęcali mieszkańców Piły i regionu do włączenia się w akcję "Wywieś flagę". Organizatorzy chcą podziękować nie tylko lekarzom i personelowi medycznemu, ale również sprzedawcom, kurierom i pracownikom produkcji.

- Myślę, że należy im się podziękowanie, ale wykonane w ten sposób, by mogli je zobaczyć codziennie jadąc przez miasto do pracy. Zauważą flagę Polski i będą wiedzieć, że o nich myślimy – wyjaśniał pomysł akcji Damian Jagła z Piłskich Patriotów.

Spektakularnie ale i obrazowo na ścianie Matterhornu w Alpach Pennińskich (4478 m n.p.m.) wyświetlane są flagi państw zmagających się z pandemią koronawirusa. 24 kwietnia 2020 roku o godz. 23.20 pojawiła się iluminacja świetlna z polską flagą. W ten sposób artysta Gerry Hofstetter i mieszkańcy Zermatt w Szwajcarii solidaryzują się ze wszystkimi, którzy walczą z koronawirusem. Po raz pierwszy na szczycie Matterhornu świetlna iluminacja pojawiła się 24 marca 2020 roku.



Polska flaga jako iluminacja świetlna na zboczach Matterhornu.
Fot. © Light Art by Gerry Hofstetter /Foto Michael Portmann.

Janek Cios: - Dopytam jeszcze, czy w przestrzeni publicznej Polski znajdziemy jakąś nazwijmy, flagę opatrnościową...

Marek Kwiecień: - Myślę, że w swojej symbolice jest to flaga Radzimina. Flaga samorządowa o proporcji 5:8, gdzie na środkowej części płata zamieszczony jest herb Gminy, Oko Opatrzności w trójkącie żółtym otoczonym promieniami białymi. Historia Herbu sięga początków XVIII wieku, gdy miasto nawiedzała zaraza zwana "morowym powietrzem". Powszechnie modlono się wtedy do Boga o odwrócenie od miasta tej strasznej w skutkach epidemii. Stawiano też przebłagalne krzyże z podwójnymi ramionami. Po wygaśnięciu zarazy mieszkańcy Radzimina uwierzyli, że w tych trudnych dniach Oko Opatrzności Bożej czuwało nad miastem, co wyraziło się dość łagodnymi skutkami epidemii. Po raz drugi Oko Opatrzności miało wpływ na historię Radzimina w sierpniowych dniach 1920 roku, kiedy na radziemińskich polach odparta została nawała bolszewicka.



Flaga Radzimina. Fot. Urząd Gminy Radzimin.

Janek Cios: Bardzo dziękuję za rozmowę.

~ • ~

WEKSYLIA W SZTUCE

Część 5

Weksylia w twórczości Jana Władysława Chełmińskiego

Jan Władysław Chełmiński (Jan V. Chelminsky) urodził się 27 stycznia w Brzustowie, wsi w obecnym województwie łódzkim. Malarstwa uczył się pod kierunkiem Juliusza Kossaka, a od października 1873 roku w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych – Antikenklasse. Od 14 kwietnia 1875 roku kontynuował studia na Akademii w pracowniach Aleksandra Strähubera i Alexandra Wagnera. Pobierał również prywatne lekcje u Józefa Brandta i malarza batalisty Franza Adama. Po ukończeniu studiów w 1882 roku pozostał w Monachium, skąd w 1888 roku wyjechał do Londynu. Po otrzymaniu brytyjskiego obywatelstwa w 1893 roku zaczął używać angielskiej pisowni swojego nazwiska Jan V. Chelminsky. W Wielkiej Brytanii mieszkał przez jedenaście lat skąd przeniósł się do Paryża, a następnie przez szesnaście lat mieszkał w Petersburgu. W 1915 roku wyemigrował do Nowego Jorku, gdzie spędził resztę życia. Zmarł tam w 1925 roku.

Początkowo malował obrazy o tematyce myśliwskiej, sceny rodzajowe, a także portrety konne na zamówienie. Prace te cieszyły się dużą popularnością i szybko znajdowały nabywców. Jednakże najważniejsze jego dzieła to malarstwo batalistyczne mające przypominać chwałę oręża polskiego epoki napoleońskiej i Księstwa Warszawskiego.

Na przełomie XIX i XX w. stworzył cykl czterdziestu ośmiu obrazów mistrzowsko prezentujących umundurowanie i uzbrojenie formacji wojskowych Księstwa Warszawskiego.

Marzeniem Chełmińskiego było wydanie albumu, w którym umieszczone byłyby jego prace batalistyczne. W 1911 roku opracował szatę graficzną książki. Chromolitografie jego obrazów wykonała pracownia w Pradze Czeskiej. Tekst napisał Alphonse-Marie Malibran, francuski dowódca szwadronu artyleryjskiego.

Album pt. „L' Armée Du Duché De Varsovie” ukazał się w Paryżu w 1913 roku po francusku. Ilustracje wzbudzały zachwyt wśród czytelników i znawców tematu. Niestety tekst Malibrana okazał się niedopracowany i chaotycznie przedstawiono fakty historyczne.

W 1914 roku cały cykl czterdziestu ośmiu obrazów został zakupiony przez antykwiariusza Rolanda Knoedlera (szwagra artysty), który spełniając wolę malarza, ofiarował kolekcję Muzeum Narodowemu w Warszawie z zastrzeżeniem, że obrazy nigdy nie opuszczą Warszawy. W 1920 roku cały cykl obrazów przeniesiony został do nowo utworzonego Muzeum Wojska w Warszawie. Obecnie w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego znajdują się trzydzieści cztery obrazy. Los pozostałych czternastu nie jest znany.

W 2020 roku nakładem Graf_iki Usługi Wydawnicze Iwony Knechta z Warszawy ukazał się reprint albumu „Wojsko Księstwa Warszawskiego” w tłumaczeniu Krystyny Sokołowskiej i Jakuba Zielonki.

W publikacji tej znajduje się dziesięć obrazów zawierających wizerunki sztandarów i proporczyków na lancach.



11 Pułk Ułanów. Plansza VII. Strona 37.



3 Pułk Ułanów. Plansza XXIV. Strona 134. Obraz zaginiony.



8 Pułk Piechoty (Raszyn). Plansza XXXVII. Strona 227.



Generał brygady (mundur mały), pułkownik 17 Pułku Ułanów, wołyżer, adiutant generała brygady. Plansza XVII. Strona 107.



8 Pułk Szwoleżerów-Lansjerów (8 Pułk Lekkokonny) Armii Francuskiej (mundur zimowy).



Trębacze 2 Pułku Ułanów. Plansza XXXVIII. Strona 228.



5 Pułk Piechoty: oficer, chorąży i grenadierzy. Plansza VI. Strona 36. Obraz zaginiony.



16 Pułk Ułanów: Kompania Wyborowa. Plansza XIX. Strona 109.



Szwoleżerowie Gwardii Cesarskiej – Szwadron Elby. Plansza XXXVI. Strona 206. Obraz zaginiony.



Tatarzy Litewscy. Plansza XLVII. Strona 277.

Dodatkową zaletą albumu Jana Chełmińskiego są grafiki zawierające różnego typu weksylia lub ich fragmenty (np. główce sztandaru).



Portrety Cesarza Napoleona i Króla Saksonii Fryderyka Augusta. Sygnowano K. Domański.



Rysunek głowicy sztandaru umieszczony przed przedmową. Bez podpisu autora.



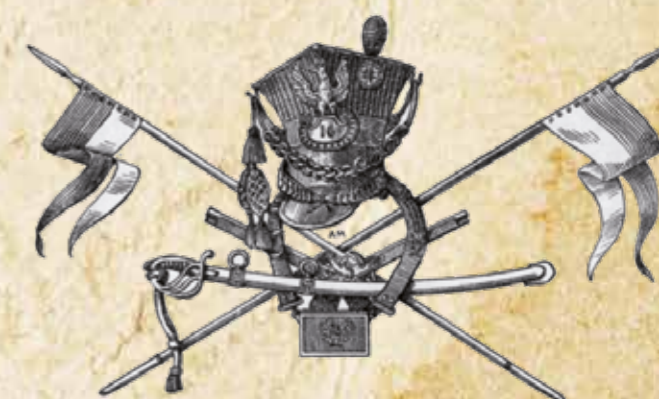
Panoplia umieszczone przed wprowadzeniem. Rysunek sygnowany AM.



Portrety dowódców i polityków. Sygnowano K. Domański.



Panoplia umieszczone przed pierwszym rozdziałem. Rysunek sygnowany AM.



Panoplia umieszczone przed drugim rozdziałem. Rysunek sygnowany AM.



Panoplia umieszczone przed ósmym rozdziałem. Rysunek sygnowany AM.



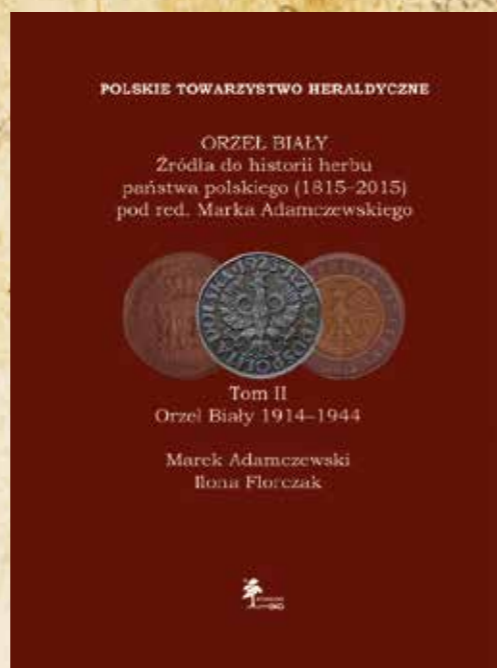
Panoplia umieszczone przed jedenastym rozdziałem. Rysunek sygnowany AM.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



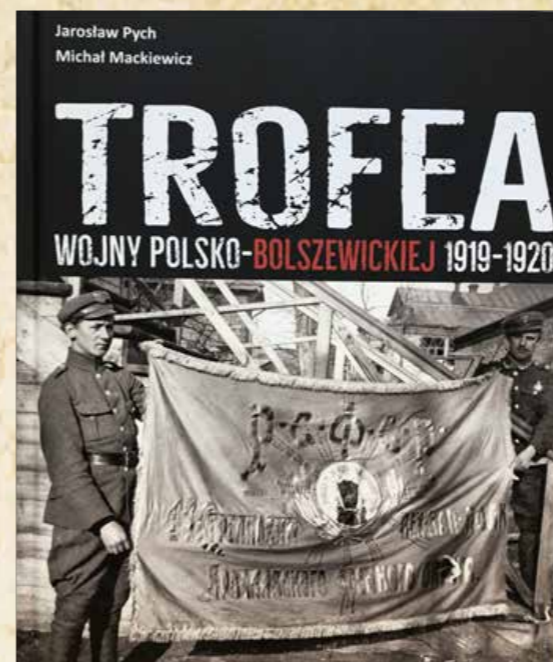
W XIX (XXX) tomie Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego znajduje się artykuł Marka Adamczewskiego „Karmazynowa jak... puchar wina, biała jak śnieżna lawina. Kilka uwag w sprawie polskiej czerwieni heraldycznej w związku z pracami nad nowelizacją ustawy o godle Rzeczypospolitej (2017-2019)”.

Warte polecenia są również teksty Zenona Piecha „Herb czy logo? Problemy współczesnej heraldyki samorządowej na przykładzi znaków miasta Krakowa”, Marcina Hlebionka „Pieczęć i herb Ornety” oraz Marka L. Wójcika „Herb miasta Strzelina – historia i współczesność”.



„Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815-2015) pod redakcją Marka Adamczewskiego. Publikacja ukazała się jako wynik projektu w ramach Narodowego Projektu Rozwoju Humanistyki „Orzeł Biały”. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815-2015). Opracowanie składa się z trzech części, w których materiał został przyporządkowany do kolejnych okresów historyczno-heraldycznych według następującego porządku: tom I *Orzeł Biały 1815-1914*, tom II *Orzeł Biały 1914-1944*, tom III *Orzeł Biały 1944-2015*.

Publikacja ta powinna się znaleźć w zbiorach każdego heraldyka i weksylologa. Niestety nie została wydana w wersji papierowej, a jedynie dostępna jest w wersji PDF z możliwością bezpłatnego pobrania z sieci. Oto adresy stron: http://nph.uni.lodz.pl/orzel/Orzel_Bialy_t.1.pdf http://nph.uni.lodz.pl/orzel/Orzel_Bialy_t.2.pdf http://nph.uni.lodz.pl/orzel/Orzel_Bialy_t.3.pdf



Książka Jarosława Pycha i Michała Mackiewicza „Trofea wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920” wydana przez Muzeum Wojska Polskiego w 2020 roku.

Kolekcja Muzeum Wojska Polskiego liczy obecnie blisko 300 tys. obiektów zabytkowych. Wśród nich są i takie, których znaczenie dla historii Polski i jej dziejów orężnych jest bezcenne. To między innymi pamiątki związane z wojną polsko-bolszewicką 1919-1920 – najkrwawszym i najdramatyczniejszym konfliktem stoczonym przez odradzającą się Rzeczpospolitą w obronie niepodległości i granic. Wskrzeszone po latach niewoli państwo i tworzona w ogniu walk armia odniosły spektakularne zwycięstwo nad bolszewicką Rosją. Miarą triumfu były liczne trofea. Większość z nich – o użytkowym charakterze – zasiła arsenał Wojska Polskiego, cierpiącego szereg braków w sprzęcie bojowym. Tylko nieliczne, przede wszystkim znaki bojowe Armii Czerwonej, zabrano z myślą o przekazaniu ich do muzeów. 20 lat temu ukazała się poświęcona temu publikacja. Ta, którą teraz oddajemy do rąk czytelników ujmuje temat znacznie szerzej i uwzględnia wszystkie zdobycze wojny z lat 1919-1920 znajdujące się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego. Oprócz weksyliów są to pieczęcie, dokumenty, a także broń, umundurowanie i odznaki. Szczególną wartość spośród nich posiadają trofea przekazane do muzeum wraz z informacjami dotyczącymi okoliczności zdobycia. Dzięki temu możemy je przypisać konkretnym bitwom i kampaniom tamtej wojny: operacji wileńskiej (kwiecień 1919), wyprawie kijowskiej (kwiecień-maj 1920) czy bitwie warszawskiej (sierpień 1920 roku). Z tą ostatnią związany jest sztandar 101. Pułku Strzeleckiego, jedyny pułkowy znak bojowy Armii Czerwonej zachowany w polskich zbiorach. Było ich znacznie więcej, ale w latach 50. Ubiegłego wieku uznano je za „politycznie niepoprawne” i oddano do Związku Radzieckiego. Pozostała przedwojenna dokumentacja i rysunki. Niektóre pamiątki utracono w zawierusze II wojny światowej, która okazała się dla muzeum katastrofalna pod względem żołnierskiego uzbrojenia i wyposażenia bojowego. To między innymi dlatego zbiór trofeów z lat 1919-1920 wydaje się skromny. Zaledwie kilkadziesiąt pamiątek, czasami mało efektownych lub pozbawionych do-

datkowych informacji. Jednak ich wartość historyczna jest ogromna. To niemi świadkowie jednego z najwspanialszych i, co ważne, samodzielnie odniesionych polskich zwycięstw w całej ponadtyścioletniej historii. Trofea okupione krwią naszych żołnierzy, złożone w Muzeum Wojska – świątyni sławy oręża polskiego⁸.



W numerze 1 (17) 2021 kwartalnika „Polska Zbrojna Historia” zamieszczono artykuły Jarosława Pycha „Sztandary wz. 1955”, Wojciecha Krajewskiego „Polskie flagi na kolumnie Zwycięstwa” oraz Mariusza Kubarka „Wręczenie sztandaru”.



W numerze 2 (18) 2021 kwartalnika „Polska Zbrojna Historia” zamieszczono artykuł Jarosława Pycha „Sztandary Powstań Śląskich”.

8. Wprowadzenie do książki: Od autorów, s. 9.



„Atlas flag” w serii „Świat w naklejkach” wydane przez Grupę Wydawniczą Foksal Sp. z o.o. w Warszawie. Tekst: Patrycja Zarawska. Ilustracje: Natalia Berlik. Książka składa się z 16 stron oraz 4 stron z naklejkami w miękkiej okładce. W książce zamieszczono mapy i flagi oraz teksty do przeczytania przez opiekuna.



„Kolorowanka Flagi” Wydawnictwa MARTEL Sp. z o.o. z Kalisza. Ilustracje i projekt okładki wykonała Ratajszczak. Książka zawiera 160 konturów flag do pokolorowania oraz ich wzory umieszczone na wewnętrznych stronach okładek.



„Czas z książeczką. Flagi świata naklejam!” Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Handlowego „LOVE BOOKS”. Książeczka zawiera 10 kart do pokolorowania z konturami flag i znanych w danym kraju obiektów oraz 31 nalepek z flagami.

FLAZIKA

CIEKAWOSTKI WEKSYLOLOGICZNE

Weksylia na pogrzebie Stalina

W dniach od 2 do 9 listopada 2020 r. na platformie MOJEKINO.PL odbywał się UKRAINA! 5. Festiwal Filmowy. W ramach tego Festiwalu prezentowany był film dokumentalny Siergieja Łoźnicy¹ „Государственные похороны” („Państwowy pogrzeb”), a polski tytuł to „Pogrzeb Stalina”.

5 marca 1953 roku ludność ZSRR wstrzymała oddychanie na wieść o śmierci Stalina. Dzięki odnalezionym przez Siergieja Łoźnicę archiwom możemy przyjrzeć się z niezwyklej perspektywy pogrzebowi jednego z największych zbrodniarzy w historii ludzkości. Nigdy wcześniej niepokazywane², w dużej mierze kolorowe zdjęcia, zapierają dech w piersiach i przenoszą nas w samo centrum kultu jednostki. Łoźnica osiąga w tym filmie mistrzostwo w od lat rozwijanym przez siebie unikalnym stylu pracy z archiwami – udźwiękawia je i dzięki montażowi nadaje poszczególnym scenom fabularną płynność³.

Przed naszymi oczyma staje cała potęga i absurd państwa, które obejmowało niegdyś dużą część globu. Hołd zmarłemu tyranowi oddają wszyscy mieszkańcy Kraju Rad – od ludów dalekiej Północy, przez mieszkańców mongolskich jurt, miliony moskwiaków, po pasterzy z Tadżykistanu. Łoźnica skupia się na obserwacji twarzy – w hipnotyzującym korowodzie mimowolnie szukamy znaku radości ze śmierci tyrana. Z obsesyjną momentami fascynacją reżyser analizuje najmniejsze składowe komunistycznej nowomowy – puste słowa, odpychającą mowę ciała, detale ubrań i zachowań⁴.

Dokument ten jest również interesujący dla weksyloga. Możemy w nim znaleźć czerwone flagi z doszytymi, w różny sposób, czarnymi taśmami, sztandary z doczepionymi kirami czy wielki czerwony sztandar w Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie, gdzie była wystawiona trumna z ciałem Stalina.



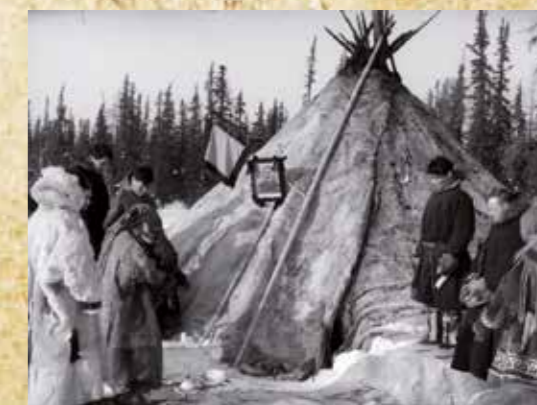
We Lwowie



We Lwowie



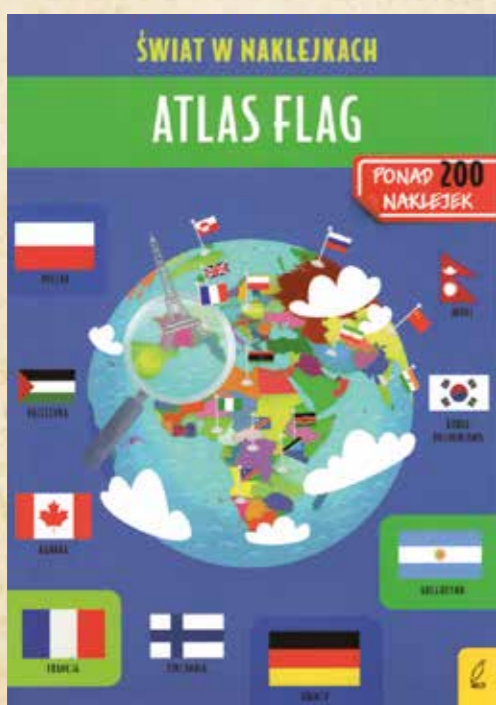
W Moskwie



Na jurcie

„Tożsamość polska/ Polish National Identity” katalog wystawy w Muzeum Plakatu, która odbyła się w dniach 15.11.2019 – 01.03.2020.

Wystawa „Tożsamość polska” ma charakter pokazu plastyki i w jej granicach się wyczerpuje. Jest to kalejdoskop obrazów rozrzuconych na przestrzeni stulecia, które dotyczyły tego zagadnienia w większym lub mniejszym stopniu, niekiedy dotyczyły go aluzyjnie albo przywoływały niejako w tle, jako treść domyślną, ale rozumianą samą przez się. To wystawa sztuki popularnej. Obejmuje zbiór artefaktów klasyfikowanych w domenie komunikacji masowej jako przekaz/komunikat wizualny określonych treści za pomocą medium plakatu. Ich aktualność dawno już wybrzmiała, informacje w nich zawarte zepchnięte zostały w niepamięć, chociaż niektóre mają dłuższe trwanie. To z pozoru tylko plakaty, które powstawały niezależnie od siebie, w różnym czasie i w różnych okolicznościach⁹.



9. Z prologu do katalogu wystawy „Tożsamość polska”.



Na jurcie



W Moskwie



W Wilnie. Po lewej stronie widoczna czerwona płachta z trzech stron obszyta czarną taśmą i dodatkowo dodany kir.



W Sali Kolumnowej Domu Związków.



Na budowie



W Moskwie



W Wilnie



Kokardy żałobne



Wsi Nowo-Demidowo, Ukraińska SRR



Gdzieś w ZSRS



Doszyty czarny materiał do sztandarów.



I taka ciekawostka na koniec.



W Moskwie



W Moskwie



W Sali Kolumnowej Domu Związków.

Krzykaro



- Zamiast był pierzawy
- Flaga maryjna, a flaga miasta Krakowa?
- Z dziejów flagi Izraela
- Flaga igła w sztuce łodowcy
- Marynka - krępa droga do narodowej flagi
- Nasza biała-czerwona tawara z nami?



- STULECIE POLSKIEJ FLAGI PAŃSTWOWEJ W DOKUMENTACH I PUBLIKACJACH
- MONETA OKOLICZNOŚCOWA



- 70 lat z heraldyki i weksylogii 1948 - 2018
- XXVIII Kongres Weksylogiczny
- EL ROHERVEN



- Władysław Zarecki
- Niezwykłe polskie szczytary i pompy wykopane z morywanami orientalnym
- Wybrane chorągwie oddziałów polskich walczących podczas Wiosny Ludów
- Publikacje o flagach i barwach narodowych sprzed 100 lat - uzupełnienie
- Sztyble na flagach swego świata
- Szczyta in Jacka



- Władysław Józef Walenty Serwatowski (1949-2020)
- Sto lat flagi naszych sąsiadów - Czechów
- Młodo znane szczytary polskich oddziałów walczących w latach 1917 - 1920
- Naddniestrze - flagi i herb z sierpem i młotem
- Jubileusz 100-lecia urodzin popieści Jana Posa



- Weksylia samorządowe ustanowione w 2019 roku



- Młodo znane szczytary Powstania Listopadowego 1831r.
- Tajny kod flagowy Admiralicji
- Stanisław Żółkiewski i weksylia



- 190. rocznica ustanowienia polskich barw narodowych



- Weksylia samorządowe ustanowione w 2020 roku